

Anarcho-Biblioteka
Dobry pieróg to wywrotowy pieróg



O tym, że człowiek zawsze niszczy to co piękne, wielkie i dzikie

Agnieszka Madej

Agnieszka Madej
O tym, że człowiek zawsze niszczy to co piękne, wielkie i dzikie
2002

innyswiat.com.pl
Opublikowane w "Innym Świecie" #17 (2/2002)

pl.anarchistlibraries.net

2002

Ostatni doszłam do wniosku, że człowiek boi się tego co jest większe, mocniejsze i ma jakąkolwiek nad nim przewagę. Z jakąś niepojętą zaciętością i bezwzględnością przeprowadza on obecnie masową rzeź tego co dzikie i piękne. Owszem, można sadzić drzewka owocowe, kwiatki w domowym ogródku czy krzewy ozdobne. Można sadzić sosny jedna obok drugiej tworząc "plantacje", ale tylko po to aby mieć z tego jakąś korzyść. Stare drzewa usuwa się bardzo szybko bo nie są nikomu potrzebne. Może za wyjątkiem ptaków. Ale kogo obchodzą ptaki?

Coraz smutniej i brzydziej robi się na tym świecie. Budujemy nowe narto- i autostrady, dbamy o komfort turystów – a wszystko to kosztem tego co piękne i dziewicze. I czy znalazłby się ktoś, kto przyznałby mi rację? Przecież wszyscy chcemy tego samego. Na przykład – nowego samochodu. U mnie pod blokiem jest ulica oddalona od okna o 5 metrów i codziennie od 6 rano do 22 wieczorem przejeżdża nią mnóstwo samochodów osobowych i nie tylko. Hałas, spaliny robią swoje, ale i tak mówi się, że to topole są rakotwórcze.

Pomału i stopniowo zamieniamy brzegi rzek (np. Wisły) w krajobrazy poatomowe. Jakież doły, kupy piachu, pogłębiane wały i oczywiście totalna pustka bez drzew bo to przecież one są przyczyną powodzi. Kiedyś ktoś mi powiedział, że drzewa są szkodliwe bo zatrzymują wodę w czasie powodzi... Według mnie to stwierdzenie jest nielogiczne, a jeśli ktoś myśli inaczej prosiłabym o wyjaśnienie.

Polska jest krajem biednym. Mamy duże bezrobocie, kolejne fabryki padają i nie wiadomo co polskie a co nie. Dlatego wszyscy oszczędzają na czym się tylko da. Najgorzej na tym wychodzą stare drzewa rosnące wzdłuż dróg. To właśnie je (głównie topole usuwa się masowo pozostawiając cementarz pniaków. Wszystko to jest spowodowane rosnącą biedą. Zastanawia mnie tylko jedna rzecz: ci sami ludzie, którzy chcą zaoszczędzić na opale nie mogą oprzeć się pokusie aby fundnąć sobie jakieś nowe technologiczne cacko. Jesteśmy biedni ale tylko dlatego, że często porównujemy się z najbogatszymi.

Człowiek nie lubi tego, co jest piękne, dzikie, wolne i wielkie. Dlatego wybił lwy górskie, wycina duże lasy i mści się za swoją słabość i brzydotę na wszystkim co go przerasta. Gdyby tylko mógł to umieściłby taki napis na drzwiach do swego świata:

ZAKAZ WSTĘPU DLA:

PIESZYCH, SZCZĘŚLIWYCH I WOLNYCH